

„Wypełnimy ślubowanie złożone na Zlocie Młodych Przdowników” — pod tym hasłem młodzież wzmacnia i utrwala osiągnięcia produkcyjne Czynu Złotowego

DONOSIŁY, historyczny moment złożenia przez młodych przdowników — budowniczych Polski Ludowej w dniu uchwalenia Konstytucji ślubowania ofiarnego służenia sprawie rozkwitu i świetności ojczyzny, rozwinął jeszcze bardziej energię młodzieży w kierunku stałego podnoszenia poziomu produkcji. Walka o produkcję zbliżyła jeszcze mocniej młodzież niezorganizowaną do ZMP. W szeregi organizacji wstępuje coraz więcej chłopców i dziewcząt.

Dźwiga się z ruin stare zamczysko w Oławie dawna siedziba Piaśtów śląskich

W OŁAWIE zostały zakończone prace przygotowawcze do odbudowy zabytkowego zamku. W najbliższym czasie rozpocznie się remont historycznej budowli dawnej siedziby Piaśtów śląskich, w której znajduje obecnie pomieszczenie nowa placówka kulturalna Dolnego Śląska — Powiatowy Dom Kultury. Zamek oławski został zbudowany przez śląskich Piaśtów na miejscu drewnianej budowli pochodzącej z XIV wieku. Wielokrotnie przebudowywany przetrwał do naszych czasów w stylu późnego renesansu. Przez szereg wieków był on promieniującym ogniskiem kultury polskiej na ziemi oławskiej. W czasie ostatniej wojny zamek doznał uszkożeń, które przy współpracy architektów i historyków sztuki zostaną obecnie usunięte. Mury zewnętrzne posiadają będą swój pierwotny stylowy wygląd. Wnętra otrzymają wzmocnione sklepienia i zostaną urządzone nowocześnie.

OLIMPIJCZYCY w Warszawie

Z OKIEN pierwszego wagonu pociągu pośpiesznego Brześć—Legnica wychylają się znajome twarze naszych olimpijczyków. Wszyscy wymachują wiankami kwiatów biało-czerwonych. Otrzymał je na granicy od przyjaciół, sportowców radzieckich. W jednym oknie widzimy pływaków, w innym szermierzów, w trzecim gimnastyków i naszych trawiających hokeistów.

Mimo przyjaźni, jaka ich wszystkich łączy, rozlokowali się w przedziałach „branzami”.

Aż zaczerwieniło się na peronie od bordo marynarek naszych reprezentantów. Prędko trzeba wyładować bagaże, bo pociąg rusza zaraz dalej.

Przed dworcem czekają na olimpijczyków autokary, które zawiozą ich do Akademii Wychowania Fizycznego.

Przeprowadzamy błyskawicznie rozmówki, korzystając z tego, że autokary zapewniają się powoli.

Na muszkę łapiemy Gremłowskię.

— Bardzo się ciesze, że pobitem rekord Polski właśnie na Olimpiadzie — powiada zasłużony mistrz sportu. W tak silnej konkurencji wynik ten jest dla mnie dalszą zachętą do pracy i podnosi mnie na duchu. Obserwowałem z wielką uwagą wszystkie treningi zagranicznych pływaków i wyciągnąłem z tego odpowiednie wnioski.

Jokela wita na stacji przedstawiciel Zrzeszenia Sportowego Stal. Młody gimnastyk z Bytomia ściskając gorąco dłoń reprezentanta

(Dokończenie na str. 2).

WYPEŁNIMY ślubowanie, złożone na Zlocie Młodych Przdowników, „Utrwalimy i rozszerzymy osiągnięcia Czynu Złotowego” — takie hasła umieścili w swym zakładzie młodzi górnicy z kopalni „Dymitrow” na Śląsku.

Ambitnie walczą w przedkach węglowych o dotrzymanie słów ślubowania, młodzi górnicy z „Dymitrowa” stale podnoszą wydajność pracy.

Czołowy przdownik pracy, rębacz ścianowy — Konrad Kortasz, który w dniach Czynu Złotowego wykonywał średnio 317 proc. normy, po powrocie ze Złotego wykonał średnio 317 proc. normy, po powrocie ze Złotego wykonał średnio 317 proc. normy. Pracując metodą cykliczną Kortasz już w pierwszych dniach bm. wykonuje swoją normę w 320 proc. Wysunął się on na czoło rębaczy ścianowych swojej kopalni.

W walce o utrwalenie osiągnięć Czynu Złotowego również i wielu innych młodych górników tej kopalni zwiększa wykonanie norm.

W niesłabnącym tempie prace również młodzi kopalni „Eminencja”. Najlepsze wyniki uzyskuje tu rębacz filarowy Kazimierz Kasztalski, wykonujący 135 proc. normy oraz rębacz chodnikowy — Czesław Będkowski, uzyskujący 155 proc. normy.

W SPÓŁZAWODNICTWIE o zwiększenie osiągnięć złotowych rozwija się coraz szerzej wśród młodych hutników Śląska.

W hucie „Florian” młodzież dzielnie walczy o pełne wykonanie zadań produkcyjnych. Pracując na wydziale walcowni młodzieżowa

Już czwarta część pierwszej warstwy fundamentów Pałacu Kultury i Nauki wypełniona betonem

JUŻ OD dwóch tygodni radziecy budowniczy Pałacu Kultury i Nauki pracują przy zakładaniu fundamentów pod wysokościową część wielkiego gmachu. Setki ton stali i betonu przywożonych z bazy produkcyjno-składowej na Jelonkach pochłania codziennie budowa fundamentów Pałacu. Do 4 bm. wypełniono betonem czwartą część pierwszej warstwy fundamentów.

Obecnie na placu budowy najintensywniej pracują spawacze, którzy przygotowują dalsze zbrojenia pod fundamenty oraz brygady montażowe zatrudnione przy budowie dźwigu typu UBK. Dzięki użyciu lekkiego pomocniczego dźwigu tzw. wieżyczkowego o wysokości ponad 30 m znacznie przyspieszono, zakończając w dniu 5 bm. montaż drugiego dźwigu UBK oraz rozpoczęto budowę trzeciego.

brigada im. Komuny Paryskiej, która otrzymała złotowy proporzeczek Przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP, podjęła się podniesienia wykonywania normy do 169 proc.



DZIĘKI stalemu podnoszeniu swych kwalifikacji, strażacy osiągnęli wysoką sprawność.

Na zdjęciu: W. Gostkiewicz, majster z warsztatów naprawczych Straży Pożarnej w Warszawie omawia naprawę części samochodowych z tokarzem K. Matuszyńskim.

CAF — fot. St. Wdowiński.

Uczeni wrocławscy opracowują sprawozdanie z obserwacji zaciemnienia księżycy w dniu 5 sierpnia br.

5 SIERNIA w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta trwała gorączkowa praca: pracownicy naukowej obserwacji i fotografowali tarczę księżycy, na którą nasuwał się cień Ziemi i około godz. 20-tej zasłonił połowę kuli satelity ziemskiego.

Niecodziennemu zjawisku przypatrzywały się grupy wrocławian na ulicach.

Około godz. 20,30 obserwacje były zakłócone przez obłoki, które częściowo zakryły księżyc.

W obserwatorium wrocławskim zaczęła się już praca nad przygotowaniem sprawozdania z obserwacji.

(w.d.)



PAMIĘTAJĄC suszę ubiegłego roku i jej skutki, członkowie spółdzielni produkcyjnej Polesie w pow. Sroda jednocześnie ze sprzętem zboża dokonują podorywek, pragnąc zatrzymać w glebie jak największe ilości wilgoci.

Na zdjęciu: Spółdzielcy: Józef Kirsza, Czesław Lemparski i Kazimierz Rosiak dokonują podorywek na spółdzielczych polach.

CAF — fot. J. Baranowski.

Kierownik radzieckiej ekipy olimpijskiej o wynikach Olimpiady

PO POWROTCIE z Helsinek kierownik radzieckiej ekipy olimpijskiej Romanow udzielił korespondentom „Prawdy” i „Izwestii” wywiadu na temat wyników Olimpiady.

XV Międzynarodowe Igrzyska Olimpijskie — oświadczył Romanow, które trwały od 19 lipca do 3 sierpnia, były największymi w historii zawodami olimpijskimi. Wzięło w nich udział około 7 tysięcy sportowców — mężczyzn i kobiet — z 70 krajów. Program Igrzysk Olimpijskich obejmował następujące dziedziny sportu: lekkoatletykę, gimnastykę, zapasy, boks, podnoszenie ciężarów, koszykówkę, piłkę nożną, strzelectwo, sport pływacki, skoki z trampoliny, piłkę wodną, wioślarstwo, kolarstwo, szermierkę, sport jeździecki, żeglarstwo, nowoczesny pięciobój i hokej na lodzie.

XV Igrzyska Olimpijskie cechował wysoki poziom wyników sportowych. W Olimpiadzie wzięli udział najlepsi sportowcy świata. Prasa zagraniczna podkreślała jednomyślnie, że udział sportowców radzieckich w Olimpiadzie wielokrotnie zwiększył zainteresowania i nadał zawodom duże znaczenie międzynarodowe.

W skład delegacji radzieckiej wchodziło 334 zawodników i zawodniczek. Wzięli oni udział w konkurencjach we wszystkich dyscyplinach sportu (prócz hokeja na lodzie), przewidzianych programem Igrzysk Olimpijskich. Sportowcy

(Dalszy ciąg na str. 2-ej) B

W OZIMKU w woj. opolskim buduje się nowe osiedle mieszkaniowe obliczone na 50 tysięcy mieszkańców. Przy budowie osiedla pracują kobiety które stanowią 43 proc. załogi.

Budowa ta jako wzorowa zdobyła w IV kwartale 1951 r. i w I kwartale 1952 r. sztandar przechodni we współzawodnictwie pracy.

Na zdjęciu: Betonarka Florentyna Pacula wykonująca 243 proc. normy.

CAF — fot. Nowosielski.

ZA PATRIOTYCZNĄ POSTAWĘ wobec ojczyzny i aktywną walkę o pokój 39 księży katolickich otrzymało wysokie odznaczenia państwowe

PREZYDENT Bolesław Bierut w 8 rocznicę Odrodzenia Polski odznaczył 39 księży wysokimi odznaczeniami państwowymi za patriotyczną postawę wobec ojczyzny, udział w akcjach ogólnonarodowych oraz za aktywną pracę na rzecz obrony pokoju.

Z A SZCZEGÓLNE ożywioną działalność społeczną, wysokie odznaczenia państwowe — Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — otrzymał ks. Kazimierz Lagosz, wikariusz kapituły archidiecezji wrocławskiej. Ks. K. Lagosz, odznaczający się obywatelską patriotyczną postawą, położył duże zasługi w utrwalaniu polskości na Ziemiach Zachodnich.

Po odzyskaniu niepodległości brał czynny udział w obsadzeniu parafii na Ziemiach Odzyskanych — mobilizując całe duchowieństwo do walki o pokój i realizację planów gospodarczych. W swych wystąpieniach i kazaniach wielokrotnie zdecydowanie przeciwstawiał się rewizjonistycznej nagonce, prowadzonej przez neohitlerowców na rozkaz imperializmu amerykańskiego.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał przez Zrzeszenia Katolików „Caritas”, wiceprzewodniczący Gł. Komisji Księży ks. Antoni Lemparty — czynny działacz społeczny oraz członek PKOP.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał proboszcz parafii Chodoba, pow. Olesno — ks. Józef Moncel. Już od wczesnej młodości rozwijał on działalność społeczną, występując przeciwko germanizacji Polaków na Śląsku, brał aktywny udział w pracach plebiscytowych, zaś po wyzwoleniu czynnie pracuje w Komitecie obronców pokoju, walcząc słowem i kapłanem o pokój i budownictwo Polski Ludowej.

Ks. kanonik dr Bolesław Kula-wik, proboszcz parafii Sarnaki, odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ks. Tadeusz Matuszewski, proboszcz parafii Brzeźno, pow. Sieradz odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Ks. Stefan Kotwarski, proboszcz parafii Swarń pow. Chojnice, otrzymał złoty Krzyż Zasługi.

Z LOTYMI Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali również ks. Marian Kubal, ks. Jan Mrugacz, ks. Teofil Jarzębski, ks. Alfons Niederman, ks. Piotr Kowalik, ks. Henryk Wasilewski, ks. Ludwik Bialek, ks. Józef Pochoda — Rogowski, ks. Michał Pytrak, ks. Franciszek Bardzik, ks. Józef Christen, ks. Mieczysław Żywczyński, ks. Klemens Majewski, ks. Bonawentura Burzyński, ks. Franciszek Wilczek, ks. Andrzej Kostka i ks. Jan Piśkorski.

Ponadto wielu księży zostało odznaczonych Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

„Prywatne interesy” b. króla Faruka na cenzurowanym

Londyn
JAK DONOSI z Kairu agencja Reutersa, dn. 5 sierpnia w obecności generała Naguiba i premiera Mahera, zaprzysiężono tymczasową radę regencyjną.

RZĄD egipski powołał kuratorów do zarządu majątkiem zdetronizowanego króla Faruka. Są nimi Ahmed Khasahaba, b. minister spraw zagranicznych oraz Hussein Fahmy, b. minister finansów.

Aby uniemożliwić b. królowi prowadzenie spraw majątkowych za pośrednictwem firm prywatnych, wydano zarządzenie, zobowiązujące wszystkie osoby, które dokonywały transakcji handlowych z b. królem lub z jego pełnomocnikami do ujawnienia tych transakcji pod groźbą kary więzienia lub grzywny.

Słusznie terror i oszustwa Li Syn-man zdobył dotychczas większość głosów w „wyborach” na prezydenta

Londyn
W KOREI południowej zakończyły się tzw. „wybory” prezydenta. Bardzo wiele osób, jak stwierdza agencja Reutersa, nie wzięło udziału w głosowaniu. W samym tylko Pusanie co najmniej 50 tysięcy ludzi nie znalazło się na listach głosujących.

Według oficjalnych obliczeń z połowy okręgów wyborczych, w wyborach prowadzi — jak należało tego oczekiwać — Li Syn-man, zdobywając znaczną przewagę nad swymi konkurentami, dzięki zastosowaniu rozmaitych środków przemocy policyjnej i oszustwa

Coraz więcej kobiet w ruchu liniowym DOKP Wrocław

Wykonując zobowiązanie zlotowe Weronika Mikołajczyk w dniu Święta Odrodzenia jako kierownik poprowadziła pociąg

DO ODJAZDU pociągu w kierunku Wrocławia pozostała jeszcze godzina. Młody mieszkaniec naszego miasta, wracający właśnie z czasów, chętnie porozmawiał z sympatyczną, wysoką blondynką w czerwonej czapce dyżurnego ruchu.

Tymczasem cała uwaga Agretyny Sroki skierowana jest nie w stronę opalonych, wypoczętych pasażerów, lecz na przygotowujące do odjazdu wagony. Jedno spojrzenie na zegar, ruch czerwonej chorągiewki, okrzyk kierownika pociągu „odjazd” i pociąg rusza.

Dyżurny ruchu stacji Kłodzko — Miasto — ob. Sroka, wyprowadził pociąg do Polanicy, wraca do pokoju, oczekując wiadomości o przyjeździe następnego.

Praca dyżurnego ruchu — bardzo odpowiedzialna, wymagająca doskonałej orientacji w zagadnieniach kolejnictwa, była kiedyś przywilejem mężczyzn. Jednak ob. Sroka i jej koleżanki z innych stacji udowodniły, że potrafią wywiązać się z trudnych zadań nie gorzej od swych kolegów.

Pracowitością i sumiennością wyświadczyły na czoło liniowej służby ruchu w całej wrocławskiej dystrykcji.

(Dokończenie na str. 3)

Wściekłość pana Kulschery

NIEMCY zachodnie są obecnie terenem wzmożonej działalności wszelkiej maści odwetowców, rewizjonistów, zakapturzonych i niezakapturzonych hitlerowców. Szczególnie bezczelnie występowano przeciw Związkiowi Radzieckiemu, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowacji na imprezach tzw. „dnia ziemi ojczystej” (Tag der Heimat). Owe zbiegowiska hitlerowców usiłujących zbić kapitał polityczny na podsycaeniu ducha odwetu wśród rzesz przesiedleńców były organizowane przez ministrów rządu Bonn, z kanclerzem Adenauerem i osławionym polakożercą Jakubem Kaiserem na czele i finansowane przez Amerykanów.

Na jednym z wieców przemawiał „wódcą młodzieży przesiedleńczej” — Walter Kulschera wyzywając do wojny w imię odzyskania „terenów wschodnich”. Na innym wiecu niejaki Gilie wygłosił pochwałę „ducha pruskiego”. „Minister do spraw przesiedleńców Lukaszek oświadczył, że jeżeli przesiedleńcy nie powrócą do swej ojczyzny, przestanie istnieć Europa”. Na ulicach zachodniego Berlina ustawiono „symboliczne drogowskazy” z napisami: „Danzig — 470 km” itp.

Urzędowa gazeta okupantów amerykańskich w Trizonii, wychodząca w języku niemieckim — „Die neue Zeitung” z satysfakcją podkreśla, że żądano na tych imprezach „likwidacji granicy na Odrze i Nysie”. Warto tu dodać, że te wystąpienia są wynikiem amerykańskiej polityki deptania układow poczdamskich. Imperjaliści amerykańscy są właścicielami organizatorami tej propagandowej hecy. Amerykańskie pozwolenie i zachęta rozpetyła chór lukaszeków i kulscherów wyzywających do zaboru Katowic i Pragi Czeskiej, Gdańska i Kłajpedy. Hitlerowski bandyta podkarmiony przez amerykańskie zastrzyki dolarowe, znów wygraża narodom świata. Tym razem jednak sztab tej wroglej narodowi Europy kampanii mieści się nie w Berlinie, lecz w Waszyngtonie.

Ale wyczynny propagandy odwetu i wojny w Trizonii są przede wszystkim manifestacjami bezsilnej wściekłości. I Adenauer, i Lukaszek i Kulschera junior są rozsierdzeni tym, że na wschodzie rozwija się inna Polska, niż ta z r. 1939. Nie ma tam, ku ich żalowi, kraju jednego z najsłabszych w Europie. Jest kraj nowych pieców hutniczych, nowych kombinatów chemicznych i wielkich fabryk, kraj silny, jednolity i politycznie i gospodarczo, kraj związany nierozrwalnym sojuszem z Związkiem Radzieckim, kraj wspaniałej radosnej młodzieży.

I dlatego lukaszki i adenauerzy pienią się w pocuciu własnej bezsilności.

Belgijska Federacja Pracy proklamowała na 9 sierpnia strajk powszechny

JAK WYNIKA z doniesień prasy, w Belgii przybiera na sile akcja protestacyjna przeciwko wzmożonej militarystyce kraju oraz przygotowaniu wojennym. Akcja protestacyjna szerzy się zarówno wśród żołnierzy jak i wśród ludności cywilnej, przybierając najrozmaitsze formy.

o silnych fermentach wśród żołnierzy donoszą z wielu miast belgijskich, m. in. z Antwerpii, Spa, Mons, Verviers i Liege, jak również z Niemiec zachodnich, gdzie stacjonuje oddział belgijskich wojsk okupacyjnych. Żołnierze odmawiają wykonywania rozkazów oficerów, nie stawiają się na apel, a niekiedy, jak to miało np. miejsce w Mons, wręcz uciekają opuścić koszarę. Policja i żandarmeria dokonują wśród żołnierzy wielu aresztowań.

Jednocześnie donoszą o licznych strajkach solidarności robotników przemysłowych przeciwko militarystyce Belgii. W okręgu przemysłowym Liege ogłoszono strajk 35 tysięcy górników i robotników innych kłuczowych gałęzi przemysłu. Strajk poparły załogi szeregów kopalni z Borinage, Charleroi, przedsiębiorstw Brukseli i innych miast belgijskich. Z akcją solidaryzował się również komitet dokerów Antwerpii. Krajowy Komitet Belgijskiej Federacji Pracy proklamował na 9 sierpnia strajk powszechny.

Sprzet zboża dobiega końca

Po sprawnie przeprowadzonych żniwach nie wolno zwlekać z podorywkami

Z RADOŚCIĄ spoglądamy w sioneczne niebo i cieszymy się, że tak dopisała pogoda w czasie tegorocznych żniw. Pogoda pomogła bowiem rolnikom w ich walce o plony. Ale to bynajmniej nie pogoda zwyciężyła w tej walce. W walce zwyciężają ludzie, którzy sprawnie i szybko wykonują prace polne. W walce zwyciężają maszyny — niezawodny pomocnik rolnika w jego trudzie.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie szczegółów projektu porozumienia rozejmowego w Korei

KORRESPONDENT Agencji Nowych Chin donosi z Kaosongu, że na jedenastym posiedzeniu oficerów sztabowych obu stron, prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei, osiągnięte zostało całkowite porozumienie w sprawie szczegółów sformułowania projektu porozumienia rozejmowego.

Obie strony uzgodniły, że sprawozdanie sformułowań tekstu projektu rozejmowego w językach koreańskim, chińskim i angielskim nastąpi w razie potrzeby drogą konsultacji tłumaczy obu stron. Tak więc osiągnięto pełne porozumienie co do wszystkich punktów porządku dziennego rokowań rozejmowych, za wyjątkiem problemu repatriacji jeńców wojennych.

Senat irański utrudnia zatwierdzenie ustawy o udzieleniu specjalnych pełnomocnictw premierowi Mossadikowi

AGENCJA TASS donosi z Teheranu, że przyjęta przez irański medżlis ustawa o udzieleniu premierowi Mossadikowi nadzwyczajnych pełnomocnictw i nabierająca mocy prawnej dopiero po zatwierdzeniu jej przez senat, została odesłana przez senat do komisji.

Senat zwleka również z zatwierdzeniem projektu ustawy o konfiskacie majątku Ghamem i Sultaneh, ogłaszając decyzję, odraczając faktycznie rozpatrzenie tej ustawy na czas nieokreślony.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

★ We wszystkich uniwersytetach i innych wyższych uczelniach Związku Radzieckiego rozpoczęły się egzaminy wstępne. Wyższe uczelnie Moskwy przyjmują w r.b. na pierwsze lata studiów około 37.000 osób.

★ Jak donosi z Delhi agencja TASS za dziennikiem „Svadhina-ta”, 22 tys. robotników fabryk włókienniczych stanu Mandharia Pradesz proklamowało strajk protestacyjny wobec ucisku ze strony fabrykantów.

★ Jak donosi z Norymbergi agencja ADN, odbyła się tam z udziałem 1.500 mieszkańców miasta, w 38 rocznicę wybuchu pierwszej wojny światowej demonstracja przeciwko polityce Adenauera.

★ W wielu stanach USA trwa od przeszło 8 tygodni susza. Według danych ministerstwa rolnictwa straty spowodowane posuchą sięgają 1 miliarda dolarów.

★ 2 sierpnia aresztowany został przez policję poseł do parlamentu japońskiego — komunista Watanabe, oskarżony o „naruszenie rozkazu nr 325” przez występowanie przeciwko polityce okupantów.

Ż NIWA przebiegała sprawnie. W woj. poznańskim żęto już całe żyto, a jęczmień skoszone w 60 proc. Jednakże są duże dysproporcje między zbiorami w poszczególnych województwach a nawet w powiatach. Przykładem i wzorem dobrze przygotowanych i przeprowadzonych żniw stają się spółdzielnie produkcyjne, PGR a również tysiące małych gospodarstw. Tak np. w pow. starachowickim trzej chłopcy z gromady Gadka: Tadeusz Rokita, Józef Góra i Jan Dudek nie tylko zakończyli całkowicie żniwa, ale wykonali z nadwyżką obowiązek sprzedaży zboża państwu.

Tysiące chłopów, takich jak ci trzej, chłopów, którzy dobrze rozumieją istotny sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, którzy wiedzą, że sprzedając państwu zboże spełniają swój obowiązek obywatelski i przyczyniają się do wykonania Planu Sześcioletniego, tysiące takich chłopów swoim przykładem pociągają za sobą innych. Coraz częściej meldunki ze wsi donoszą o zbiorowych dostawach zboża na punkty skupu. Sprawnie przeprowadzanie tej akcji jest w obecnej chwili niezmiernie ważnym zadaniem. W bieżącym roku termin zakończenia skupu ustalony został na miesiąc wcześniej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wkrótce rozpocznie się akcja skupu ziemniaków. Równocześnie chłopci realizują obowiązkowe dostawy żywności i mleka.

SPRZYJAJĄCE WARUNKI

ISTNIEJĄ sprzyjające warunki, aby wykonanie wszystkich dostaw przebiegało terminowo. Tegoroczne plony są mniej więcej o 1-1,5 q. wyższe niż poprzednie. Plan skupu natomiast zwiększony został średnio tylko o 5 proc. Plan skupu ziemniaków jest niemal taki sam lub nieco wyższy jak w ub. r., a zbory zapowiadają się bardzo pomyślnie.

Normy obowiązkowych dostaw zboża opracowane zostały precyzyjnie i równomiernie niż dotychczas rozłożone dostawy na poszczególne gminy. Stały rozwój hodowli bydła oraz doskonałe warunki kontraktacji ustalone ostatnio nowymi zasadami, dają podstawy do szybkiej realizacji obowiązkowych dostaw.

Miliony małych i średniorolnych chłopów, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR i POM, podejmując zobowiązania szybkiego zakończenia żniw i dostaw, wykazali swoją postawą, że rozumieją w całej pełni doniosłe zadania naszego rolnictwa, zadania włączenia się wsi do pełniejszego udziału w budownictwie socjalistycznym.

Niemniej trzeba jednak podkreślić, że są jeszcze POM, PGR i gromady wiejskie, w których na skutek braku pracy politycznej, dopuszczono do szkodliwych zaniedbań w przygotowaniu do żniw. Zaniedbania takie są znakomitą pożywką dla wroglej, kulackiej roboty. Oto jaskrawe przykłady: w zespole PGR Węgorzyno, tylko 30 traktorów użyto do żniw, a pozostałe 75 stało bezczynnie, bo były nie przygotowane do pracy. Gminy Ośrodek Maszynowy w Tarłowicach dla jednej gromady 3 żniwiarki, a innym w ogóle nie przydzielił maszyn. Gromada Tuczempy w pow. jarosławskim może być przykładem, jakie wywołuje skutki i jak rozuczwała kulaków fakt niezorganizowanej właściwej pomocy sąsiedzkiej. W gromadzie tej małopolski chłopci pacili za wykonanie 1 ha orki 400 zł.

Wypadki tego typu winny być sygnałem dla właściwych władz terenowych, organizacji politycznych i społecznych. Należy wzmocnić pracę polityczną i uświadamiającą, by zmobilizować chłopów do walki przeciw wroglej akcji kulaków, do walki o terminowe zakończenie żniw i o terminową dostawę zboża na punkty skupu.

PIERWSZY ETAP

DZIS możemy już stwierdzić, że pierwszy etap tegorocznej bitwy o chleb został wygrany. Musimy jednak pamiętać o drugim etapie tej walki, o zapewnieniu plonów w roku przyszłym. Musimy pamiętać, że każdy dzień zwłoki w przeprowadzeniu podorywek przynosi ogromne straty.

200.000 litrów wody w ciągu 10 dni traci 1 ha niezoranego po żniwach pola — to jest tyle, ile wynoszą opady w obfitującym w deszcze miesiącu kwietniu. Również każdy dzień wzbogaca chwasty na ściernisku, które nie zora-

ne w porę wykiełkują wraz z zasianym później zbożem. Podorywka przeprowadzona na drugi dzień po sprzucie zmniejsza ilość chwastów w następnych zasiewach o 45 proc. Podorywka spóźniona o 10 dni, zmniejsza ilość chwastów tylko o około 10 proc. W roku 1951 wskutek zachwaszenia pół ponieśliśmy straty w wysokości 800 tys. ton zboża. Pamiętajmy także, że na polu podoranym 6 dni po żniwach potrzeba do wykonania orki o 22 proc. większej sily pociągowej, niż gdy orkę wykona się natychmiast.

Sprawnie przeprowadzają podorywki rolnicy woj. poznańskiego, zielonogórskiego, łódzkiego i kieleckiego. Najgorzej prace żniwne wykonują województwa centralne i wschodnie.

Barbarzyńskie zbrodnie amerykańskich piratów powietrznych w Phenianie

Moskwa. DZIENNIK „Prawda” zamieszcza korespondencję Tkaczki z Phenianu, opisującą szczegóły barbarzyńskiego nalotu lotnictwa amerykańskiego na Phenian i okolice w dniu 4 sierpnia.

Od godz. 12 w południe do późnej nocy — pisze Tkaczka — nad Phenian i miejscowości podległe fała za falą nadlatywały bombowce, samoloty szturmowe i myśliwce nieprzyjacielskie, zasypując dzielnicę mieszkalcie stolicy oraz wszystkie miejscowości okoliczne bombami zapalającymi, burzącymi oraz napalmowymi, ostrzeliwując równocześnie ludność z broni pokładowej. W wyniku nowej barbarzyńskiej zbrodni soldatki amerykańskiej zginęło i zostało rannych tysiące niewinnych ludzi. Tylko w północnej dzielnicy Phenianu, według niepełnych danych, zabito i raniono przeszło 600 osób. W powiecie Teton zostało zabitych i rannych około 400 ludzi, w tym 83 chłopów pracujących w polu. W nalocie brało udział około 150 bombowców amerykańskich oraz duża ilość myśliwców.

Olimpijczycy w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1-ej) A zrzeczenia, dziękuję wprost tymi słowami:

— Medal, który zdobyłem zawdzięczam opiece, jaką otacza mnie Zrzeszenie Sportowe Stal. Wracam do Bytomia, aby jak najprędzej uścisnąć moją matkę i ojca. To są moi prawdziwi przyjaciele, którzy zachęcali mnie stale do uprawiania gimnastyki.

Wdaje się bardzo zmęczony przeżyciami olimpijskimi i długą podróżą mały szermierz „Kajtek” Zablocki.

Sędziowie rzeczywiście nas bardzo krzywdzili. W wielu wypadkach lojalna publiczność fińska jak również i zagraniczni zawodnicy dawali wyraz oburzenia tym nieczym kantom. Dzięki temu przegraliśmy z USA, dzięki temu nasze florecistki Nawrocka i Włodarczyk nie znalazły zasłużonego miejsca w finale, jak również i my nie zrobiliśmy kariery w turnieju indywidualnym szablownym.

Mimo, że młodzi szermierze mają smętne miny, nie widać tego wcale po trenerze Czepionce. On jest zadowolony z występów młodych reprezentantów na Olimpiadzie i podkreśla, że młodzi szermierze zdobyli olimpijskie planse stając się postrachem rutynowanych fechtmistrzów. Włosi nawet skrzył się, że swój finałowy mecz z Węgrami przegrali tylko dlatego, że przeciwko naszej reprezentacji musieli wystawić najsłabszy skład.

Jeden z autorów ożajeli rozmian hokejski. Do wielu innych zawodników poprzychodzili znajomi i rodzina na dworzec. Ich mieszkane Gniezna poza oficjalnymi przedstawicielami GKFF nie witali nikt. Chłopcy mają pomimo to wesołe miny i pokazują jako swoją najlepszą maskotkę oryginalny hinduski kij hokejowy, który ofiarował im kapitan drużyny mistrzów świata.

Według tego kija każdy zrobić teraz nową serię. Hinduski model będzie grało teraz całe Gniezno.

Autokary odjechały, a olimpijczycy udali się na zastójony odpoczynek do AWF. (cis)

I Kongres Spółdzielczości zaopatrzenia i skupu

obradować będzie w dniach 24-26 bm.

JAK INFORMUJE Centrala Rolnicza Spółdzielni, w dniach 24-26 bm odbędzie się w Warsza-

Nowa komedia sądowa przeciwko 14 działaczom Komunistycznej Partii USA

Nowy Jork. JAK WIADOMO, dnia 1 lutego br. rozpoczął się zainicjowany przez władze amerykańskie proces przeciwko 14 działaczom partii komunistycznej w stanie Kalifornia. Akt oskarżenia zarzuca działaczom komunistycznym rzekome „pogwałcenie ustawy Smitha”, przewidującej represje za „propagandę nawołującą do obalenia przemocą rządu USA”.

Choć w toku przewodu sądowego udowodniono, że oskarżeni nie prowadzili takiej propagandy, niemniej jednak — jak donosi prasa — sąd powziął wstępną decyzję, na mocy której uznał działaczy komunistycznych „winnymi”. Sąd wydał tę decyzję na podstawie poufnego sprawozdania federalnego biura śledczego, które wysunęło przeciwko Komunistycznej Partii USA i jej organizacjom w poszczególnych stanach oszczerze oskarżenia.

Z doniesień prasy wynika, że wkrótce ma zapadć wyrok przeciwko 14 działaczom komunistycznym ze stanu Kalifornia. „Oskarżony” grozi kara więzienia do 5 lat.

Odwetowcy z Bonn wzorem Hitlera wyciągają łapy po Lotaryngię

Bezczelny zamach na nienaruszalność terytorium Francji

Paryż. R OZPOCZĘŁY się tu rokowania między Francją a Trizonią w sprawie Zagłębia Saary. W rokowaniach uczestniczą francuski minister spraw zagranicznych — Schuman i sekretarz stanu rządu bawarskiego Hallstein.

Prasa donosi, że Hallstein ponownie wysunął żądanie „europelizacji” Lotaryngii. Jak wiadomo, pod wyrazem „europelizacja” rząd boński i jego protektorzy amerykańscy rozumieją oderwanie Lotaryngii od Francji. Prasa francuska zaznacza przy tym, że podczas gdy na odbytej niedawno konferencji sześciu krajów, należących do planu Schumana, rząd boński proponował oderwanie jednego tylko okręgu przemysłowego Lotaryngii, a mianowicie okręgu Forbach, to obecnie Hallstein domaga się „europelizacji” całej Lotaryngii.

Omawiając powyższe fakty, „l'Humanite” pisze: Rząd francuski zgodził się na wszczęcie rozmów z Adenauerem w sprawie amputacji części terytorium francuskiego. Co więcej, terytorialne żądania odwetowców niemieckich są popierane przez kompetentne koła polityczne w Paryżu. Jest to oczywista zdrada.

Prasa donosi, że deputowany komunistyczny Kriegel — Valrimont zgłosił w Zgromadzeniu Narodowym interpelację. Interpelacja ta dotyczy zamachu na nienaruszalność terytorium francuskiego — w związku z rokowaniami między rządem francuskim a reżimem Adenauera. Interpelacja, zwraca dalej uwagę na niebezpieczną sytuację, jaka może wyniknąć z rezultacie rokowań prowadzonych bez kontroli parlamentu i przed ratyfikacją układu o „europelizacji” północnej Francji.

Równocześnie inny deputowany komunistyczny Marcel Rosenblatt zażądał zwolnienia komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, by przesłuchać ministra spraw zagranicznych Schumana w sprawie prowadzonych przez niego rokowań z Hallsteinem.

wie I Kongres Spółdzielczości zaopatrzenia i skupu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, który oceni dotychczasową działalność spółdzielczości samopomocowej, wytyczy kierunek dalszego rozwoju i wybierze władze CRS-u.

Będzie to ważne wydarzenie w życiu wsi. Spółdzielczość zaopatrzenia i skupu stała się bowiem dzięki troskliwej opiece państwa ludowego wielką organizacją gospodarczo-społeczną, stanowiącą jeden z doniosłych czynników w życiu wsi. Na terenie całego kraju działa 2.835 gminnych spółdzielni, które zrzeszają łącznie ponad 3 miliony członków.

Jednym z najważniejszych celów Kongresu jest zaktywizowanie mas członkowskich, zwiększenie ich jeszcze na ogół zbyt małego udziału w kierowaniu działalnością placówek spółdzielczych i w kontroli nad nimi.

Kongres rozpatrzy liczne wnioski, jakie wysunęli chłopcy na zebraniach gromadzkich i na walnych zgromadzeniach gminnych w końcu ub. roku i w pierwszym półroczu r.b., kiedy oceniali wstępnym stronnem prace poszczególnych spółdzielni gminnych i PZGS-ów i wybierali swoich delegatów na Kongres.

Kierownik radzieckiej ekipy olimpijskiej o wynikach Olimpiady

(Dokończenie ze str. 1-ej) B

radziecy osiągnęli poważne sukcesy. Ustanowili oni dwa rekordy światowe, trzy rekordy Europy i jedenaście wszechzwiązkowych. Zdobyli ogółem 106 medali olimpijskich, w tym 38 złotych, 53 srebrne i 15 brązowych.

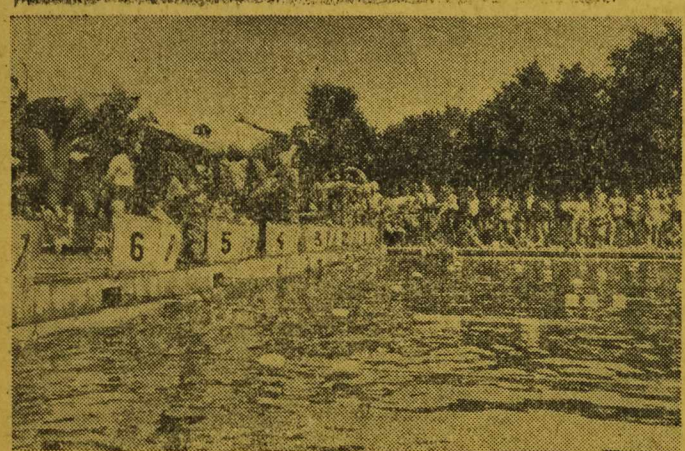
W ostatecznym wyniku 16-dniowych konkurencji olimpijskich, sportowcy radziecy zdobyli największą liczbę punktów (494). Pierwotnie prasa donosiła, że sportowcy amerykańscy zdobyli 490 punktów; ale obecnie, po dokładnym obliczeniu, ustalono, że zdobyli oni również 494 punkty.

Na XV Igrzyskach Olimpijskich poważne sukcesy osiągnęli również sportowcy Węgierskiej Republiki Ludowej, zajmując pod względem zdobytych punktów trzecie miejsce po ZSRR i USA. Zawodnik węgierski J. Csermak ustanowił nowy rekord światowy w rzucie młotem. Piękne wyniki osiągnęli węgierscy gimnastyki, bokserzy i drużyna piłki wodnej. W wspaniałym stylu rozegrali piłkarze węgierscy, zdobywając pierwsze miejsce i złoty medal. Fenomenalny sukces osiągnął znakomity lekkoatleta czechosłowacki Emil Zatopek. Zdobył on trzy złote medale w konkurencji najsilniejszych biegaczy — długodystansowców. Z dużym powodzeniem wystąpił na Olimpiadzie sportowiec Szwecji, Włoch i Finlandii.

Należy przypomnieć — o czym donosiła prasa zagraniczna i radziecka i nasze oświadczenie, złożone 29 lipca Komitetowi Olimpijskiemu — o faktach straszących i niesprawiedliwych sędziowania przez niektórych sędziów. Szereg sportowców, zarówno radzieckich jak i innych krajów, otrzymało rozmyślnie zmniejszoną ocenę wyników w spotkaniach z innymi partnarami wskutek niesprawiedliwego sędziowania. Jako przykład można przytoczyć skandaliczne zachowanie się sędziego wobec radzieckiego boksera Soczka-sa. Sędzia ten powstrzymał Soczka-sa, aby dać jego przeciwnikowi możliwość wykorzystania chwili i zadania ciosu. Innym przykładem może być niesprawiedliwe zachowanie się sędziego w stosunku do fińskiego boksera Lukkonena. Jednocześnie niektórzy sędziowie przyznawali, zwłaszcza w ostatnich dniach igrzysk, niezasłużone zwycięstwa niektórym zawodnikom amerykańskim. Nie ulega wątpliwości, że gdyby we wszystkich rodzajach sportu sędziowanie było sprawiedliwe, to zawodnicy radziecy i niektórzy innych krajów zajęliby znacznie więcej pierwszych miejsc.

Jeśli chodzi o całość, to Igrzyska Olimpijskie poważnie przyczyniły się do umocnienia współpracy pomiędzy sportowcami różnych krajów i wykazały ich dążenia do pokoju i przyjaźni.

Należy podkreślić, że fiński organizator Igrzysk Olimpijskich uczynił wszystko, aby igrzyska odbyły się we wzorowym porządku i w ramach dobrej organizacji. W imieniu sportowej ekipy radzieckiej chciałbym za pośrednictwem prasy podziękować fińskiemu komitetowi XV Igrzysk Olimpijskich za dobrą organizację Olimpiady.



W niedzielę odbył się we Wrocławiu trójmecz pływacki. Na zdjęciu: start zawodniczek na 100 m. dow. Fot. Kalisz

Ostatnie spotkania mistrzowskie CWKS walczy o pierwsze miejsce z Unią a Spójnia o trzecie z Gwardią

DZIĘKI zwycięstwu odniesionemu nad drużyną Gwardii, żużlowcy CWKS zakwalifikowali się do finału, w którym zmierzą się z zeszlazorocznym mistrzem Polski — Unią Leszno.

Zespół wojskowych w tegorocznych rozgrywkach wykazał najrówniejszą formę, wygrywając wszystkie spotkania w wysokim stosunku. Świadczy to najlepiej o dobrym przygotowaniu zarówno sprzętu jak i zawodników.

Słowa uznania należą się za to kierownikowi CWKS, a szczególnie kpt. Koleczkowi, który w dużym stopniu przyczynił się do sukcesów, odnoszonych przez jego drużynę.

W nadchodzącą niedzielę wrocławianie stoczą swój ostatni pojedynek w ramach mistrzostw Polski. Przeciwnikiem ich będzie niepokonana dotychczas Unia Leszno. W szeregach jej jedzą tacy zawodnicy jak: Olejniczak, Głapiak, Wozniak, Kuśnierak i Bendke.

Kto wygra? — zapytują siebie miłośnicy sportu żużlowego na terenie całego kraju. W tej chwili wytypować zwycięzcę jest bardzo trudno, gdyż obaj przeciwnicy stanowią wy równą a przy tym wysoką klasę.

Szanse CWKS po niedzielnym spotkaniu z Gwardią znacznie zmniejszyły się, gdyż jak wiemy człowiek wrocławian Pawkurt uległ kontuzji i przez dłuższy okres nie będzie startował.

Mimo to naszym zdaniem, nie stoją oni na straconej pozycji i wcale się nie zdesperują, jeśli przeważą do naszego miasta tytuł mistrzowski. Mecz odbędzie się na torze w Rybniku.

DRUGI reprezentant Wrocławia, rewidacja bieżącego sezonu — Spójnia walczyć będzie z bydgoską Gwardią o trzecie miejsce. Drużynie tej losowanie wypadło mniej szczęśliwie niż dla CWKS. Dwukrotnie Spójnia musiała spotkać się z Unią, ulegając jej w obu wypadkach

różnicą zaledwie kilku punktów. Zostały więc przekreślone szanse na finał.

Nie umniejsza to jednak sukcesu młodych żużlowców naszego miasta. Pamiętajmy jak w ubiegłym roku stawiając pierwsze kroki na torze, dostawali porządne cieżgi od wszystkich bez różnicy zespołów.

Już pod koniec ubiegłego roku zdumiewali zwolenników tego sportu, ogromnymi postępami, jakie poczynili w ciągu lata.

W tegorocznych rozgrywkach walczyli z najsilniejszymi przeciwnikami, jak równy z równym. Jest to rezultat sumiennej i uczciwej pracy zawodników, kierownictwa i mechaników.

Spotkanie Gwardii ze Spójnią rozegrane zostanie w nadchodzącą niedzielę w Łodzi.

Tenisści - juniorzy na kortach w Opolu

W Opolu odbyło się uroczyste otwarcie tenisowych mistrzostw Polski juniorów.

W turnieju bierze udział 106 zawodników i 22 zawodniczek. W pierwszym dniu mistrzostw rozpoczęły się gry pojedyncze chłopców, w których uzyskano następujące rezultaty:

- Dietrich — Orlikowski 6:2, 2:6, 6:4, Chrościński — Detlaff 8:6, 8:6, Nowak — Kleibert 2:6 2:6, Luckiewicz — Deblicki 6:1, 5:6, 6:2, Zenneg — Kerber 6:4, 4:6, 6:5, Sawszkiewicz — Borowski 6:1, 6:1, Pieczonka — Przybysz 6:4, 8:2, Wilczek — Stera 6:1, 6:4, Tomaszewski — Hajduk 8:6, 8:0, Ptaszynski — Lisowski 6:2, 6:2.

Słowo sportowe

Stadion Gwardii otrzymał nową bieżnię, rzutnie i skocznie W lekkoatletycznych mistrzostwach Polski startować będzie 400 uczestników

DUZO pracy włożyli gwardziści, by doprowadzić do porządku swój stadion, na którym już za tydzień rozpoczyna się lekkoatletyczne mistrzostwo Polski seniorów. Najwięcej uwagi poświęcono bieżni. Otrzymała ona nową nawierzchnię i obecnie codziennie ubijana jest walcem i skrapiana wodą.

Czuwa nad tym specjalnie biegacz Kuśnierak, który postanowił doprowadzić ją do takiego stanu doskonałości, by usunęła w cień najlepszą w tej chwili bieżnię krakowską.

Wysypiano mączką ceglana rzutnie, skocznie wżwży i w dal. W chwili obecnej maluje się białą farbą ogrodzenia i bandy. Gwardziści za jednym zamachem przygotowali obiekty do Centralnej Spartakiady swego Zrzeszenia, która odbędzie się w dniach od 24 do 31 bm.

W związku z tym, że w ramach Spartakiady przewidziany jest turniej tenisowy, odremontowano całkowicie korty. Kilka wagonów specjalnej maczki ceglanej poświęcono na ten cel. Odnowiono też ogrodzenia i ławki. Na centralnym korcie oglądać będzie mogło pojeźdźców od 2 do 3 tys. widzów. Na dwóch kortach urządzone zostały specjalne boiska do koszykówki i siatkówki.

400 UCZESTNIKÓW

LEKKOATLETYCZNE mistrzostwo Polski zapowiadają się bardzo interesująco. Wystarczy wspomnieć o tym, że nie zabraknie na

niekogo, kto ma cokolwiek do powiedzenia w naszej lekkoatletyce. Stawiają się też olimpijczycy.

Organizatorzy przewidują, że do Wrocławia zjedzie około 400 najlepszych zawodników i zawodniczek. Ustalono już minutowy program mistrzostw. Konkurencje ro-

takty... Pani rozumie? Zawsze łatwiej drogą prywatną, niż urzędową. Jeśli pani chce, to mogę zamówić rozmowę telefoniczną z dyrektorem Wichurskim... Tak, to będzie lepiej. Rozmówię się z nim osobiście i poproszę go, żeby przyspieszył tok sprawy... Przecież jesteśmy ludźmi... Musimy sobie pomagać...

Klecka była zupełnie zaskoczona. Nie wiedziała jak ma mu dziękować.

— Ależ, proszę pana, nie chciałabym fatygować pana...

— To głupstwo! — powiedział Zbytecki z taką nonszalacją, że gdyby jej teraz zaproponował spotkanie z maharadzą Nepalu, też by w to uwierzyła. — Przecież to dla mnie drobnostka. Zaraz zamówię rozmowę z Warszawą... — Energicznym krokiem skierował się do aparatu telefonicznego. Klecka zatrzymała go:

— Proszę pana, naprawdę to za wiele... Wystarczy tylko list...

Zbytecki jeszcze chwilę walczył z nią i potem wspólnie poddał. Klecka podeszła do rozkładu jazdy, który wisiał na ścianie i po chwili zdecydowała:

— Wie pan co? Doskonale się składa. Dzisiaj mam pociąg o dziesiątej. Wieczorem wyjadę i jutro rano będę już w Warszawie.

— Tak będzie najlepiej... — rzekł jak gdyby do siebie. Potem pomyślał jeszcze: — Tak będzie najlepiej... Całe szczęście, że są jeszcze na świecie naiwni ludzie. — Spojrzał na Kleckę. Stała przed nim rozpromieniona. Miała łzy w oczach. — Zal mi się jej zrobiło, ale tylko na chwilę, bo potem sam wytłumaczył się przed sobą: — No trudno, trzeba się ratować. Nikt mi nie pomoże, muszę polegać na własnych siłach. Co mnie tam obchodzi, jakiś magazynier Klecki i jego tkliva żona. Śmierć frajerom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zegrane będą każdego dnia (od 14 do 17 bm.) w godzinach: 10—14 i 17—19,30. Większość finałów odbędzie się w godzinach popołudniowych.

PROGRAM:

Czwartek (14 bm.) godz. 15-16: uroczyste otwarcie. Skok o tyczce (eliminacja i finał); 400 m mężczyzn (przedbiegi); 100 m kobiet (eliminacja i finał); 110 m przez płotki (przedbiegi); skok w dal kobiet (eliminacja); 100 m mężczyzn (przedbiegi); 400 m mężczyzn (finał); 1500 m (finał).

Piątek (15 bm.) godz. 10-11: Dysk mężczyzn (elimin.); skok wżwży kobiet (elim.); trójskok elim.; oszczep kob. (elim.).

Godz. 17-18: 110 m przez płotki (finał); skok wżwży kob. (finał); dysk męzc. (finał); 100 m kob. (półfinał); trójskok (finał); 100 m męzc. (półfinał); 800 m kob. (półfinał); 800 m męzc. (przedbiegi); 3000 m z przeszkodami (finał); oszczep kob. (finał); 100 m kobiet (finał); 100 m męzc. (finał); 10000 m (finał).

Sobota (16 bm.) godz. 10-11: 400 m przez płotki (przedbiegi); granat kob. (elim.); skok wżwży męzc. (elim.); 200 m męzc. (eliminacja); 200 m kobiet (przedbiegi); oszczep męzc. (elim.).

Godz. 17-18: skok wżwży męzc. (finał); skok w dal kob. (finał); oszczep męzc. (finał); 400 m przez płotki (finał); 200 m męzc. (półfinał); 800 m męzc. (finał); 200 m kob. (finał); 80 m przez płotki (przedbiegi); 200 m męzc. (finał).

Niedziela (17 bm.) godz. 10-11: sztafeta 4x100 m męzc. (przedbiegi); 4x100 m kob. (przedbiegi); 4x400 m (przedbiegi); kula męzc. (elim.); dysk kob. (elim.); granat męzc. (elim.).

Godz. 17-18: finały: 80 m przez płotki, skok w dal męzc. i kula męzc.; dysk kob.; 400 m kob.; 5000 m; sztafeta 4x100 m i 4x400 m, granat męzc. (B-cz).

SPO odznaką każdego sportowca

Polscy szachiści w turnieju narodów

W DNIU 9 bm. rozpoczyna się wielki turniej narodów, czyli tak zwana olimpiada szachowa. Urządza ją Międzynarodowy Związek Szachowy wraz z Komitetem Olimpijskim i Finskim Związkiem Szachowym.

Jak wiadomo, w turnieju biorą udział drużyny czterosebowe. Ponieważ walki są bardzo wyczerpujące i prowadzone, dzień po dniu komitet ustalił, że każda drużyna będzie się składała z 6 zawodników, ustawionych według klasy.

Do turnieju olimpijskiego zgłosiło się 30 krajów, a mianowicie: Anglia, Argentyna, Austria, Belgia, Brazylia, Chile, Czechosłowacja, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Islandia, Izrael, Jugosławia, Kuba, Luksemburg, Niemcy zachodnie, NRD, Norwegia, Polska, Rumunia, Saara, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy, Związek Radziecki. Faworytem turnieju jest Związek Radziecki, który zapewne wystąpi w najsilniejszym składzie z mistrzem świata Botwinnikiem na pierwszej szachownicy.

Drużyna polska wyjeżdża w następującym składzie, podajemy zawodników w kolejności szachownicy: 1) Tarnowski, 2) Pyllakowski, 3) Plater, 4) Sliwa, 5) Litmanowicz, 6) Grynfeld. Jako sekundanci jadą mistrzowie: Gadaliński i Balcarek. Naszej drużynie życzymy powodzenia w trudnych grach olimpijskich.



KOMITET organizacyjny międzynarodowego meczu żużlowego ze Szwecją urzędowo w lokalu NOT przy ul. Świdwiejskiej 74, II piętro, pok. 301 Nr tel. 41-63, 51-47.

NA OBÓZ narodowej kadry żużlowców, który odbędzie się w Rybniku powołani zostali dwaj zawodnicy wrocławskiej Spójni Kupczyński i Kosierb. Obóz ma na celu przygotowanie drużyn reprezentacyjnych na międzynarodowe zawody ze Szwecją.

DZIAŁ Szkolenia GKKF przyjmuje zgłoszenia na 4-letnie Studium zaoczne WF przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Warunki przyjęcia na pierwszy rok studiów są następujące: nieprzekroczony 45 rok życia, dobry stan zdrowia, ukończone liceum, 2-letnia praktyka zawodowa lub 3-letnia społeczna w dziedzinie kultury fizycznej. Podania wraz z załącznikami kierować należy na adres WKKF Wrocław, ul. Nowy Targ 6, Referat Szkolenia Kadr, pokój Nr 110 do dnia 14 bm.

WPIATEK o godz. 18-ej (Stadion Olimpijski), odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej Gwardii.

WDNIU 13 bm. o godz. 17-ej odbędzie się na stadionie Gwardii zebranie Komisji Spraw Sędziowskich Sekcji Lekkoatletycznej WKKF.

Finaliści mistrzostw Polski w piłce wodnej

W Poznaniu, Siemianowicach, Opolu i Inowrocławiu odbyły się półfinałowe rozgrywki w piłce wodnej. W Kępnie Spójnia (Poznań) zwyciężyła Ogniwo (Szczecin) 4:1 i Kolejarz (Bydgoszcz) 9:0. Drugie miejsce zajęło Ogniwo (Szczecin) po zwycięstwie nad Kolejarzem (Bydgoszcz) 5:0.

W Siemianowicach rozgrywano po dwa spotkania. Zwyciężyła Gwardia (Katowice), która pokonała Stal (Ostrowiec) 7:0 i 8:1, a Budowlanych (Warszawa) 10:1 i 8:1. Drugie miejsce zajęła Stal (Ostrowiec) po zwycięstwie nad Budowlanymi (Warszawa) 4:1 i 3:1.

W Opolu zespół krakowski CWKS zwyciężył Spójnię (Opole) 21:0 (10:0) i Stal Gliwice 5:3 (1:2). Drugie miejsce zajęła Stal (Gliwice) po zwycięstwie nad Spójnią (Opole) 14:0 (7:0).

W Inowrocławiu pierwsze miejsce zajął CWKS (Warszawa) 6 pkt. przed Ogniwem (Bytom), AZS (Poznań) i reprezentacją Łodzi.

W ostatnim spotkaniu OWKS (Warszawa) pokonał AZS (Poznań) 15:0 (6:0).

Rano nadarzyła się wymieniona sposobność. Schodząc do głębi zobaczył Klecka siedzącą przy stoliku i robiącą na drutach. Uzbliżył się w niezawodny, czarujący uśmiech i zmobilizował wszystkie swe zdolności dyplomatyczne, podszedł do niej i po przedstawieniu się, zaczął z nią rozmowę. Najpierw rzucił w sposób szarmancki kilka komplementów. Zachwycał się swetrem, który robiła, podziwiał jej zdolności, napomknął nawet, że on bardzo dobrze ją rozumiał i nie dziwił się, iż nie schodziła na posilki. Są bowiem takie momenty w życiu, kiedy człowiek pragnie być samotny. Niestety ludzie są bardzo niedyskretni i natrętni i od razu chcą wszystko o swym bliźnim wiedzieć.

Wywody te Klecka przyjmowała z coraz większą wyrozumiałością. Początkowo była trochę zaskoczona rozmową i nagłym pojawieniem się wytwornego pana, który w sposób niedwuznaczny odseparowywał się od reszty wczasowego towarzystwa, lecz powoli zaczęła ulegać jego czarowi. Zbytecki wybrał odpowiedni moment i gdy Klecka z westchnieniem wspominała, że trudno jest żyć na świecie, gdy ma się zmartwienia, zagadnął ją nagle:

— Przepraszam panią, że będę niedyskretny, czy pani nie jest przypadkowo żoną pana Kleckiego, magazyniera z Centrali Skupu Odpadków Użytkowych?

Klecka podniosła na niego zdziwione spojrzenie:

— Taaaak... — wybałała. Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale Zbytecki wolał prowadzić rozmowę według z góry obranego schematu i zalał ją potokiem słów.

— Jak to świetnie, że pani tutaj spotkałam... Właśnie znam tę sprawę... Biedny pan Klecki. Taki porządny i solidny człowiek i tak niefortunnie zaplątano go w tę aferę z asygnatami... Mój Boże, jak to dzisiaj ciężko, człowiek nawet nie wie, gdzie czyha na niego niebezpieczeństwo. Jestem stuprocentowo pewny, że pan Klecki jest niewinny. To jakaś straszliwa pomyłka. Ale niech się pani nie martwi. Dyrektor Wichurski przed wyjazdem powiedział mi, że zajmie się tą sprawą osobiście i będzie interweniował w prokuraturze... To naturalnie musi potrwać jakiś czas, ale niech pani będzie spokojna, jestem pewny, że wszystko dobrze się skończy... Tylko... tylko lepiej by było,

Adam Bahdaj
TRZECI TURNUS

gdyby pani jednak wróciła do Warszawy i przypomniała tę sprawę osobiście...

Klecka siedziała, jak urzeczona. Nie mogła zrozumieć skąd nagle taki zwrot. Potem zaczęła się tłumaczyć.

— No widzi pan, mówiłam swoim zwierzchnikom, że muszą zostać w Warszawie... Dlaczego ją wyjechałam? Poprostu nie mogłam znaleźć sobie miejsca. Myślałam, że wszystko już stracone. Zwłaszcza, że byłam u dyrektora Wichurskiego i... No jakby to panu powiedzieć... Nie dawał mi zbyt nadziei... Może nawet obszedł się ze mną dość obcesowo... Zbyt mnie trochę... Ale pan naprawdę jest tak uprzejmy i tak dobry...

Zbytecki na to tylko czekał. — Nabrałem babę — pomyślał i potem podchwycił już głośno: — Ależ to drobnostka, jakże nie zrobić grzeczności, człowiekowi, który znajduje się w takiej sytuacji... Przecież jesteśmy ludźmi... Tylko, mówię pani zupełnie poważnie, lepiej byłoby, gdyby pani wróciła do Warszawy... Ja rozumiem, że szkoda przerywać wczasy, ale te rzeczy są ważniejsze... Rozumie mnie pani...

— Rozumiem, rozumiem... — mówiła chaotycznie, jakby nie mogła pojąć o co chodzi. Zbytecki nie dał jej nawet chwili czasu do namysłu. — Mogę pani dać list do dyrektora Wichurskiego. Wsiądzie pani w pociąg, w kilka dni załatwi pani całą sprawę, potem nawet będzie pani mogła razem z mężem wrócić na wczasy... Niech mi pani wierzy, ja mam rozległe stosunki w Warszawie... No, pani zresztą wie, jak się to załatwia... Bywa się u ludzi... Kon-